

Kiedy siedzę za sterami
Chcę się zmierzyć z absolutem
Zemsta dziś smakuje słodko
Kiedy wolność jest bankrutem
Ścigać, węszyć, podsłuchiwać
Upokorzyć naszych wrogów
Aby poza jednym słusznym
Nie wierzyli w innych Bogów

Nienawidzę wegetarian
Myślę, że to są faszyści
Adolf też nie jadał mięsa
Gorsi tylko rowerzyści
Nie używam konta w banku
Nienawidzę samochodów
Ja nie lubię komputerów
Nie rozumiem żadnych KOD - ów

ref.:
Czarne słońce nad Warszawą
Wszechmogący robi czystki
Wszyscy boją się jednego
A ten jeden boi się wszystkich

Kroczę dumnie za swą świtą
Chociaż wiem, że lód jest kruchy
Marionetki na sznureczkach
Wykonują głupie ruchy
Zaślepiiony pochlebstwami
I poparciem prostych ludzi
Zanim Prezes zauważy
Głodny tygrys się obudzi